

Andrzej Lisowski

Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
alisowski@uw.edu.pl

„Żyjemy w świecie osobliwości. Gdziekolwiek spojrzymy, we wszystkich dziedzinach kultury materialnej i duchowej stwierdzamy, że nastaly czasy ciężkich kryzysów wyciskających piętno niepokoju i niepewności na całym naszym życiu prywatnym i publicznym [...]. Podobnie jak od dawna w religii i w sztuce, nie ma teraz również i w nauce żadnego aksjomatu, który by nie był przez kogoś kwestionowany, nonsensu, w który ktoś by nie wierzył [...]”.

Max Planck 1930

Zbyszko Chojnicki. Jak można być strażnikiem ładu intelektualnego w epoce kryzysu nauki?

Zarys treści: Celem artykułu jest prezentacja roli prof. Zbyszka Chojnickiego w kształtowaniu programu metodologicznego polskiej geografii społeczno-ekonomicznej i próba oceny ewolucji jego autorytetu naukowego w okresie paradygmatycznym i postparadygmatycznym rozwoju dyscypliny.

Słowa kluczowe: Zbyszko Chojnicki, autorytet naukowy, program metodologiczny geografii

Rola autorytetów w nauce

Badania naukowe łączą się z ustalaniem systemów wiedzy dostępnych innym użytkownikom, krytycznym ich sprawdzaniem, obroną systemów wiedzy przed nieuzasadnioną krytyką, włączaniem do systemów wiedzy nowych treści lub usuwaniem z nich dawnych (Znaniński 1984, s. 537). Procedury te nie mogą się obejść bez autorytetów, które są strażnikami ładu w postaci wartości i norm postępowania respektowanych w życiu naukowym. Autorytet naukowy to pewien typ stosunku społecznego opartego na uległości względem jednostki obdarzanej przez osoby uległe istotnym znaczeniem. Jednostkę tę Bocheński (1993) określa

jako podmiot autorytetu, a osoby uległe są przedmiotami autorytetu. Autorytet naukowy łączy się z osobowością odrębną i wybitną cieszącą się uznaniem i zaufaniem ze strony bliższego i dalszego otoczenia, a zarazem wykazującą wpływ na to otoczenie. Autorytet naukowy, twórca i nauczyciel ładu, występuje w roli miarodajnego interpretatora zgodności stanu faktycznego z modelem ładu aksjornormatywnego w danej dyscyplinie (Goćkowski 1984, s. 45).

W każdej sferze życia kwestia wyłaniania autorytetu jest procesem złożonym, ale inicjują go określone potrzeby społeczne. Poszukiwanie autorytetu jest wyrazem naturalnych potrzeb jednostki w postaci potrzeby dobrowolnego podporządkowania się, poprzez racjonalne i/lub emocjonalne uznanie wyróżnionej osoby lub instytucji. Autorytet może być również wyłaniany przez zbiorowość, zmierzającą w ten sposób do utrzymania trwałości struktury społecznej, stając się, nie zawsze uświadamianym, narzędziem zniewolenia, presji i przymusu. Niezależnie od sposobu wyłonienia i funkcjonowania autorytetu proces ten prowadzi do stabilizacji, porządkowania i integracji grupy społecznej związanej z autorytetem (Mikołajko 1991, s. 10).

Z perspektywy środowiska naukowego autorytet pozwala na skuteczne funkcjonowanie danej grupie badaczy, stanowi swego rodzaju wzór, którego naśladowanie daje wszystkim członkom oczekiwane korzyści. Zapewnia to współpracownikom i uczniom źródła motywacji, nadzieję realizacji słuszných celów, poczucie bezpieczeństwa i pewności w działaniu. Oddziaływanie autorytetu na otoczenie odbywa się poprzez oddziaływanie zakresem i zasobem posiadanej wiedzy, przekazywanie kanonów wiedzy i umiejętności oraz reguł myślenia i działania naukowego, inspirację w sferze myśli teoretycznej, poprzez oddziaływanie reprezentowaną przez siebie orientacją metodologiczną, kierowanie współpracowników ku wartościowym zadaniom badawczym.

Uznane autorytety są na ogół twórcami szkół naukowych. Szkoła naukowa w rozumieniu strukturalnym to „grupa ludzi zajmująca się określoną problematyką, reprezentujących wyróżniającą się w jakiś sposób orientację teoretyczną i (lub) metodologiczną, pozostających w stosunkach oddziaływania wzajemnego, uznających autorytety tych samych osób, korzystających z podobnych wzorców postępowania badawczego” (Szacki 1981, s. 13). Genetyczne rozumienie szkoły naukowej jest odmianą rozumienia strukturalnego, podkreślającego szczególną rolę mistrza i zdolność pozyskiwania licznych adeptów. Taką szkołę naukową geografii społeczno-ekonomicznej stworzył właśnie prof. Zbyszko Chojnicki w Instytucie Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Typy autorytetów naukowych bywają różne, choć różnorodność postaw ludzkich sprawia, że budowa typologii w tym zakresie jest wyjątkowo trudna. W literaturze przedmiotu można zidentyfikować na podstawie relacji zachodzących między podmiotem a przedmiotami autorytetu przynajmniej dwa podstawowe, skrajne typy autorytetów naukowych: autorytarny (miażdżący) i uwodzący (Witkowski 2009, s. 460, Kobyłarek 2016, s. 65–67). Autorytet autorytarny (miażdżący) jest zasadniczy w swych osądach i postępowaniu, pozostawiający uczniom tylko pole do naśladowania, przekonany jest o swej nieomyślności, wspierany na ogół

zresztą autorytetem instytucji. Taki autorytet łączy w sobie wyraźnie cechy autorytetu epistemicznego (wiedzącego) i autorytetu deontycznego, czyli kierownika-przełożonego (Bocheński 1993). Przeciwnością autorytetu miażdżącego jest autorytet uwodzący (nieformalny), który przyciąga uwagę otoczenia poprzez szczególną atrakcyjność, wyjątkowość, prowadzi do nieuświadomianego często uzależnienia i traktowany jest dobrowolnie jako wzór m.in. poprzez znaczne rozpowszechnienie jego poglądów i fakt sukcesu zawodowego. Odczucia środowiska geografów wskazują, że prof. Zbyszko Chojnicki posiadał pewne cechy tradycyjnego, autorytarnego autorytetu akademickiego, zwłaszcza w okresie paradygmatycznym rozwoju geografii¹, ale na pewno znaczna część środowiska traktowała Profesora również jako uwodzący wzór.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się ponadto jeszcze inną odmianę autorytetu, określanego metaforycznie jako „strażnika braku” (Witkowski 2009), budującego „autorytet wsobny” (Dembniński 2011). Taki autorytet naukowy poprzez krytyczno-refleksyjne odnoszenie się do siebie (poszukiwanie braków), stojąc na straży własnej niedoskonałości, nie zgadza się z „treściami” przypisanymi do swojego autorytetu, którego instytucjonalność czyni go jego elementem. Poszukując deficytów i zagrożeń dekonstruuje rzeczywistość, burzy dotychczasowy kanon i wprowadza nowe treści np. do wzorca badań oraz eliminuje te, które uznaje za szkodliwe. Strażnik braku nie jest zakładnikiem doraźnego uznania, częściej może spotykać się z niezrozumieniem otoczenia, a nawet być negatywnie postrzegany (Dembniński 2011).

Autorytet w okresie paradygmatycznym geografii – od antropogeografii do geografii ekonomicznej

Wyjątkowa rola prof. Zbyszka Chojnickiego jako autorytetu naukowego łączyła się z jego funkcjonowaniem w dyscyplinie o słabo rozwiniętych podstawach teoretycznych, najpierw w epoce paradygmatycznej, a później w epoce postparadygmatycznej rozwoju geografii. Okres paradygmatu neopozytywistycznego obejmował lata 1955–1980 (1989), a okres postparadygmatyczny trwał od roku 1980 lub 1989 (Maik 2014). Działalność naukowa Profesora w ostatnim 30-leciu przypada na bardzo trudny okres dla nauki oraz samej geografii. Z jednej strony był to początkowo przede wszystkim okres wielofazowej rewolucji

¹ Przynależność i „miażdżenia” doświadczyłem na jednej z łódzkich konferencji naukowych w ocenie mojego wystąpienia dotyczącego postmodernistycznej dekonstrukcji geografii miast. Potrafiłem sobie jednak totalną deprecjację moich tez jako zracjonalizować, biorąc pod uwagę stosunek Profesora do orientacji „antyscjentystycznych”. Jeżeli miałyby to być odtrutka na bezkrytyczne uleganie modom naukowym, to można mówić o sukcesie tego zamierzenia. Liczne późniejsze dyskusje prowadzone z Profesorem w kuluarach konferencji nie były dla mnie stresujące, a osobiste zaproszenie na konferencję lub serdeczna dedykacja w ofiarowanej publikacji pozwoliły mi szybko zapomnieć o tym wydarzeniu. Jednocześnie ten miażdżący autorytet potrafił być życzliwy wobec młodszych badaczy. Przed jednym z kolokwiów habilitacyjnych podzielił się ze mną komentarzem, że recenzent powinien być świadomy, iż habilitant nie może wiedzieć wszystkiego.

naukowo-technicznej, a z drugiej strony okres rosnącego zwątpienia w wartość nauki we wszystkich jej aspektach. Warto zaznaczyć, że problematyka funkcji nauki w społeczeństwie zawsze interesowała Profesora w czasie jego kariery naukowej (np. Chojnicki, Wróbel 1968, Chojnicki 2009).

Prof. Zbyszko Chojnicki był absolwentem studiów prawno-ekonomicznych i filozoficznych na Uniwersytecie Poznańskim. Aktywnie uczestniczył w konferencji w Osiecznej (1955) jako „jeden z ambitnych, dynamicznych, dobrze wykształconych magistrów” (Grzeszczak 2011), chociaż pracownikiem Katedry Geografii Ekonomicznej był zaledwie od 1953 r. Ocena dorobku polskiej geografii transportu dokonana przez Z. Chojnickiego z perspektywy metodologicznej zawierała krytyczną ocenę wzorca badawczego antropogeografii. Referat został opublikowany w „Przeglądzie Geograficznym” przed uzyskaniem doktoratu (Chojnicki 1957). W ocenie podkreślano brak konsekwentnej metodologii (brak opracowanych podstawowych pojęć i niewykorzystywanie dorobku ekonomiki transportu), przewagę prac informacyjnych, w ujęciu statycznym, które ze względu na brak precyzji opisu nie mogły być podstawą do dalszego postępowania badawczego.

Elementy charakterystyki podstaw nowego, neopozytywistycznego² paradygmatu geografii znajdujemy w pracach Z. Chojnickiego w latach 60. i 70. ubiegłego wieku (Chojnicki 1961, 1967, 1970, 1973, 1977, 1978). Zdaniem Profesora stosowanie efektywnej metody naukowej, a więc ogółu właściwych, prowadzących do celu, czyli wzorcowych sposobów wykonywania badań naukowych, jest warunkiem rozwoju nauki. Opisowo-informacyjny model wiedzy naukowej nie mógł zapewnić podstaw do wyjaśniania, przewidywania i przekształcania rzeczywistości. Tylko model nauki opisowo-teoretyczny umożliwiał budowę modeli i teorii. Zasadniczym celem geografów powinno być ulepszanie narzędzi badawczych uznawanych za kluczowe w procesie poznawczym. Precyzyjną badawczą zwiększa otwarcie na inne dyscypliny naukowe i stosowanie metod ilościowych. Analiza systemowa pozwala pełniej i bardziej adekwatnie poznać złożone struktury

² Kwestia wpływu neopozytywizmu, a zapewne i szkoły lwowsko-warszawskiej (Profesor czuł się z nią związany) na polską geografę wymagałaby dokładniejszego zbadania. W latach 50. i 60. ubiegłego stulecia w polskiej geografii, podobnie zresztą jak w geografii anglojęzycznej (por. Johnston 1997) przemiany metodologiczne wiązały się raczej z rozpowszechnieniem metody naukowej, ugruntowanej w podstawowych naukach empirycznych, a podstawowe założenia nawiązywały zarówno do klasycznego pozytywizmu A. Comte’a, jak i empiryzmu logicznego Koła Wiedeńskiego, według którego źródłem wiedzy naukowej jest doświadczenie (empiryzm), a zdobyta w ten sposób wiedza funkcjonuje w ramach języka, który powinien być jak najbardziej ścisły i jednoznaczny. Poza empiryczną weryfikacją twierdzeń (wyjaśnienie indukcyjne lub dedukcyjne) istotną rolę odgrywała analiza poprawności pojęć i zdań pod względem formalno-logicznym (sensowność wyrażen językowych). W polskiej geografii znalazło to wyraz w postaci specjalizacji, dążeniu do pogłębionego spojrzenia na przedmiot badań, stosowania bardziej rygorystycznych metod badawczych i większej precyzji badawczej m.in. z wykorzystaniem metod ilościowych (Chojnicki 1961, 1970, 1973). Ten ostatni atrybut nawiązywał do neopozytywizmu, bowiem jego metodologicznym rdzeniem był indukcjonizm (Chojnicki 2010), czyli przypisywanie zasadniczej roli wnioskowaniu indukcyjnemu w formułowaniu praw naukowych i teorii na podstawie dużej liczby obserwacji. Nawiązanie do neopozytywizmu jest też widoczne w charakterystyce orientacji scjentyistycznej geografii, gdy Chojnicki (1985) uznał za podstawę pojęciowe poznanie rzeczywistości, które realizuje się w postaci jednolitego wzorca metodologicznego postępowania badawczego, zastrzegając, że ten jednolity wzorec nie jest jednoznaczny z naturalizmem.

i procesy będące przedmiotem zainteresowania dyscypliny. Wiedza geograficzna powinna mieć walory praktyczne.

W warunkach funkcjonowania paradygmatu działalność badawcza i oddziaływanie autorytetu miało charakter uporządkowany, zgodny z przyjętymi kanonami. Praca badawcza była realizowana w granicach kontekstu uzasadnienia i związana z poddawaniem tworzonej wiedzy procedurom sprawdzająco-uzasadniającym. Zbyszko Chojnicki jako ówczesny autorytet był przewodnikiem w strukturalizowaniu, stabilizowaniu, kontynuowaniu i doskonaleniu uznanego wzorca myślenia działania naukowego. Stan paradygmatu manifestował się w kumulacji wiedzy.

Działalność autorytetu w okresie paradygmatycznym jest pozbawiona ograniczeń właściwych okresowi postparadygmatycznemu. Autorytet w takim okresie nosi wiele cech przypisywanych przez Znanieckiego (1984) tzw. scholarzowi, który jest przede wszystkim dziedzicem ustalonego kanonu badawczego, odwołuje się do ustalonego kryterium prawdy, kanon założycielski paradygmatu wpływa na oceny wartości poznawczych, reinterpretacja i rewizje zmierzają do doskonalenia kanonu, ale refleksja krytyczna i myślenie alternatywne jest ograniczone (Goćkowski 2000, s. 47–81).

Autorytet w okresie postparadygmatycznym geografii – między geografią społeczno-ekonomiczną a geografią człowieka

W filozofii już po II wojnie światowej wzrosło zainteresowanie „filozofiami zaangażowanymi”, co kolidowało z koncepcją filozofii obojętnej na wszystko poza prawdą, która zresztą okazała się czymś znacznie bardziej skomplikowanym aniżeli myśleli badacze bliscy neopozytywizmowi lub szkole lwowsko-warszawskiej (Woleński 1985, s. 31). W polskiej geografii ekonomicznej z pewnym opóźnieniem, bo dopiero na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku, zaczęto dostrzegać wyraźne słabości dotychczasowego, neopozytywistycznego paradygmatu: nadmierne koncentrowanie się na komponencie gospodarczym, eliminację wartościowania, uprzedmiotowienie człowieka, nadmierne znaczenie metod ilościowych (przejawy „technikocentryzmu”). Unizm metodologiczny neopozytywizmu eliminował pewne zagadnienia jako przedmiot badań, a jednocześnie propagował swoistą autonomię nauki wobec życia społecznego. Rezultatem tych wątpliwości, którym towarzyszyły także istotne zmiany sytuacji społeczno-politycznej, było przedmiotowe „uspołecznienie” geografii ekonomicznej (geografia społeczno-ekonomiczna) oraz pojawienie się pluralizmu filozoficzno-metodologicznego, niejako usankcjonowanego przez konferencję w Rydzynie w 1983 r. Tzw. „rewolucjoniści” epoki przełomu określają to spotkanie mianem „naukowej kontrrewolucji” (Rykiel 2012, s. 144), choć kontrrewolucja rzadko oznacza powrót do przeszłości.

Okresowi przejścia społeczeństwa przemysłowego ku społeczeństwu informacyjnemu towarzyszył kryzys nauki w wymiarze filozoficzno-metodologicznym. Na wyższych etapach rewolucji naukowo-technicznej nastąpiło odejście nauki od

tradycyjnego wspierania rozważnej emancypacji ludzkości do przejścia w większym stopniu funkcji instrumentu wzrostu i zysku (Saltelli, Funtowicz 2017, s. 5). Treści nauki zaczęły być oceniane w szerszym zakresie przez potencjalnych odbiorców prac. Nauka zaczęła być interpretowana nie jako metoda poznawania świata ani jego opis (prawdziwy lub nie), ale jako użyteczna technologia, dostarczająca skutecznych i konkurencyjnych rozwiązań aktualnych problemów. Zdaniem Baumana (1991) współczesny badacz w naukach społecznych zmuszony był z kolei zastąpić ambicje bycia legislatorem prawdy rozjaśnianiem reguł interpretacyjnych oraz ułatwianiem komunikacji między ludźmi. Szybko jednak okazało się, że człowiek nie jest w stanie reagować racjonalnie na tempo współczesnych przemian oraz ilość odbieranych bodźców i informacji, wśród których zaczęły się masowo pojawiać przekazy zupełnie fałszywe, podważające sens pojęcia prawdy. W okresie zmiany społecznej zdroworozsądkowe poznanie świata przyjmuje wszystko, co czyni ten niepewny świat zadomowionym i bezpiecznym (Holówka 1986).

Groźnym zjawiskiem stała się swoista deprecjacja wartości, które zdecydowały w dużym stopniu o dynamicznym rozwoju nauki w ciągu ostatnich 200 lat. Rozum w tradycji oświeceniowej był zdolnością do mierzenia i nadawania rzeczom właściwego znaczenia oraz wyrazem zdolności do dyskusji i porozumienia. Współcześnie wartość rozumu przejawia się często w zdolności do krytycznego oglądu rzeczywistości, ukazywania względności wszelkich sądów, prowadząc czasami do zwątpienia w obiektywizm i prawomocność nauki (Kobylarek 2016, s. 69–70). W rezultacie wzrosło niebezpieczeństwo pojawienia się dużej liczby prac naukowych niskiej jakości, zwiększyło się zainteresowanie bardziej pracami empirycznymi i ekspertyzami niż teorią, wreszcie ważniejsze okazywały się techniki badawcze niż metodologia i filozofia nauki. Swoistym wyrazem destrukcji w nauce może być tzw. *replication crisis* w naukach przyrodniczych, polegający na tym, że wyniki badań naukowych są trudne lub niemożliwe do odtworzenia w powtórnym badaniu (Saltelli, Funtowicz 2017, s. 7).

Pełnienie funkcji autorytetu stało się w takich warunkach nad wyraz trudne. Autorytetami czasów kryzysu mogą być nowi ludzie, reprezentujący nowe idee lub dotychczasowe autorytety, które potrafią dostosować się do nowych warunków i wymagań. Autorytety, które chcą zachować swoją pozycję, muszą brać udział w krytyce, reinterpretacji i rewizji poprzedniego ładu aksjonormatywnego. Scholarz musi się stać w większym stopniu badaczem-teoretykiem, poszukującym wielowątkowych przejawów prawdy, dla którego żaden kanon nie wpływa na oceny wartości poznawczych, koncentrującym się na odkrywaniu nowych problemów i programów badawczych, a dokonywane przez niego reinterpretacje i rewizje zmierzają do doskonalenia oglądów i obrazowania świata. W jego działaniach powinno dominować myślenie alternatywne i refleksja krytyczna (Znaniński 1984, Goćkowski 2000, s. 47–81).

Zdaniem Leszniewskiego (2013) w okresie postparadygmatycznym rozwój dyscypliny może dalej następować z autorytetem z „poprzedniej epoki” przez kumulację wiedzy. Wtedy fakty i próby interpretacji ulegają syntezie w ramach dotychczasowego paradygmatu. Anomalie wymagają dostosowania i włączenia w obszar dostępnej wiedzy. Autorytet stymuluje pojawianie się działań

naukowych nakierowanych wyłącznie na stopniowe i kontrolowane poszerzenie dotychczasowego paradygmatu. Wszelkie próby inności są skazane na środowiskowy niebyt przez mechanizm wykluczenia. Zasadniczym celem jest ulepszanie narzędzi badawczych uznawanych za kluczowe ogniwo w procesie poznawczym (Leszniewski 2013, s. 59–60). Tak funkcjonujący autorytet jest jednak bliski postawie dogmatycznego obrońcy dotychczasowego kanonu.

W okresie postparadygmatycznym rozwój dyscypliny może jednak również odbywać się poprzez nieustanne zwroty – już bez autorytetu. Dominują wtedy w środowisku naukowym zachowania innowacyjne w warunkach panującej konkurencji. Wymuszona organizacyjnie rywalizacja skłania do wytwarzania nowszych, odbiegających od zastanej wiedzy form interpretacji badanej rzeczywistości. Kryterium oceny zasadności podejmowanych badań jest własna korzyść i sukces, a nawet krótkotrwałe uznanie w grupie, nie zaś rozumiana kategoriami obiektywnymi prawda (Leszniewski 2013, s. 59–60). W ostatnich dekadach te dwie formy rozwoju dyscypliny współwystępowały w geografii. Można mówić o swoistej rywalizacji między zwolennikami kontynuacji i zwolennikami nieustannych zwrotów. Reprezentantami tych ostatnich byli zazwyczaj przedstawiciele młodszego pokolenia.

W okresie przełomu epistemologicznego w dyscyplinie Goćkowski (1984, s. 95) wyróżnił wśród naukowców: konserwatystów, reformatorów i rewolucjonistów. Konserwatysta broni racji tradycyjnego kanonu za pomocą nowych argumentów. Rozpoznaje to, co w kanonie można poświęcić i odrzucić, bez szkody dla chronionej tradycji, bez zagrożenia stabilności krytykowanego ładu, oraz przystaje na rozsądny kompromis z reformatorami. Reformator próbuje pogodzić tradycję z innowacją, dostrajając poczynania naprawcze do kontynuowania kanonu wzoru myślenia i działania naukowego, wchodząc w kompromisy z oświeconymi konserwatystami i umiarkowanymi rewolucjonistami. Z kolei rewolucjonista uznaje, że jedyną drogą wyjścia z kryzysu jest zastąpienie dotychczasowej kultury myślenia i działania naukowego przez nowy ład aksjonormatywny.

Dyscyplina w kryzysie epistemologicznym jest przede wszystkim polem konfrontacji między konserwatystami i rewolucjonistami. W życiu naukowym nigdy nie jest możliwy powszechny konsensus w kwestiach – co i jak należy badać. W czasie kryzysu to, co dzieli naukowców, zwielokrotnia się (Goćkowski 1984, s. 101). Jednak rozwój nauki wymaga łączenia tradycji z innowacją, co stanowi pole dla działalności reformatorów, którzy zmierzają do ustalenia konsensusu w sprawach zasad generalnych i norm postępowania. Opowiedzenie się za pluralizmem koncepcji metodologicznych „... wymaga mniej asertywności, a więcej analityczności, mniej ataku, a więcej krytycznego podejścia do własnego stanowiska oraz przekonania, że druga strona też ma swoje racje” (Chojnicki 2001, s. 25).

Szczególna rola prof. Zbyszka Chojnickiego w rozwoju geografii polegała na obronie pewnych, ponadczasowych wartości związanych z paradygmatem neopozytywistycznym, którego główny wkład do filozofii nauki łączył się z wprowadzeniem metod analitycznych i jasnego stylu filozofowania (Chojnicki 2004), właściwego również szkole lwowsko-warszawskiej, eksponującej dążność do precyzji w wyrażaniu myśli i do posługiwania się ścisłym językiem. W filozofii naukowej

według Chojnickiego (2004) powinno się kłaść główny nacisk na precyzację pojęć, argumentację i uzasadnienie, a nie na formalno-logiczną analizę charakteru wiedzy naukowej i jej struktury aksjomatyczno-dedukcyjne. Z tego powodu warto przytoczyć komentarz Rykła (2010, s. 200) rozważającego relacje socjologii z teorią geografii, a będącego zarazem radykalnym krytykiem paradygmatu neopozytywistycznego i efektów spotkania w Rydzynie w 1983 r.: „Mniej dotkliwie niż socjologia przeszedłszy przez stalinizm, polska geografia społeczno-ekonomiczna z większym zapalem zachwycała się neopozytywizmem, który dawał komfort bliskiego kontaktu z nauką światową, bez niebezpieczeństwa uwikłań ideologicznych. Fascynacja formalizmem minęła wprawdzie trzy dekady temu, pozostała natomiast tendencja, a wśród uczonych nawet kanon, precyzji terminologicznej i dyscypliny wywodów. Dla socjologii – z jej kompleksem niepewnej naukowości, pokrywanej nierzadko wymówką filologizacji i pseudohumanistycznej publicystyki – doświadczenie solidnej szkoły neopozytywizmu (którego nie należy mylić z naturalistycznym pozytywizmem Augusta Comte’a) mogłoby być nie tylko interesujące, ale nawet inspirujące, z pewnością zaś użyteczne”.

Próba oceny: konserwatysta czy reformator?

Zaryzykowałbym twierdzenie, że prof. Zbyszko Chojnicki w okresie postparadygmatycznym z miążdżącego dla środowiska autorytetu okresu paradygmatycznego przekształcił się w nowy autorytet naukowy, jakim był „strażnik braku” (Witkowski 2009), autorytet emancypacyjny, poszukujący wyjścia ze swoistego kryzysu epistemologicznego dyscypliny, świadomy ograniczeń funkcjonowania uczonego w kontekście uzasadnienia, zgodnie z hipoteczno-dedukcyjną koncepcją nauki normatywnie wyznaczającej określone sposoby postępowania badawczego (Motycka 1998, s. 147). Profesor odrzucał propozycje radykalnych interpretacji zachodzących przemian i nie chciał stać się zakładnikiem doraźnego uznania jak większość rewolucjonistów epoki przełomu, co było np. udziałem Davida Harveya, pierwotnie autora „manifestu neopozytywistycznego” w geografii (Harvey 1969). Zmiana czy ewolucja stanowiska nie narusza dotychczasowego uznania autorytetu. „Zmiany tej nie dostrzega się, jeśli nie bierze się jej za złe, ani nie traktuje jako przekreślenia wagi wcześniejszego myślenia” (Witkowski 2009, s. 148).

Istotnym wzorcem dla Profesora stało się podejście do filozofii nauki Imre Lakatosa w jego koncepcji programu badawczego (Sady 2000). Program taki powinien mieć tzw. twardy rdzeń w postaci strukturalnej wiedzy (zespołu teorii) i reguł metodologicznych, które wskazują, w jakich kierunkach nie prowadzić badań (heurystyka negatywna), oraz wytyczają pożądane kierunki badań (heurystyka pozytywna). Wprowadzane zmiany w programie (najczęściej w tzw. pasie ochronnym rdzenia) można oceniać na podstawie ich zdolności do wyjaśnienia i przewidywania nowych faktów. Efekty tych zmian mogą być postępowe lub degenerujące, co w tym ostatnim przypadku może prowadzić do eliminacji takiego programu badawczego (Chojnicki 2000, Sady 2000).

W formułowaniu nowego programu metodologicznego geografii dużą rolę odegrała głęboka wiedza Profesora z zakresu filozofii. Uwzględniając zachodzące wokół zmiany strukturalne, konsekwentnie dążył do zachowania najważniejszych wartości zawartych w różnych odłamach filozofii nauki: a) konwencjonalizm, b) filozofia analityczna, c) krytyczny racjonalizm, d) orientacja socjologiczno-historyczna, e) orientacja neoanalityczna i neopragmatyzm, f) esencjalizm i idealizacyjna teoria nauki, g) filozofia naukowa, zwłaszcza reprezentowana przez poglądy Mario Bungego (Chojnicki 2000). „Wykorzystanie tak szerokiego spektrum podstaw filozoficznych wykazuje dużo większą odporność na krytykę ze strony innych kierunków i co najważniejsze dużo trafniej może przedstawić sytuację poznawczą geografii, odbiegając wyraźnie od koncepcji ujęcia czysto analitycznego, a zwłaszcza neopozytywistycznego” (Chojnicki 2004, s. 205). Zbyszko Chojnicki był przekonany, że „nauka jest działalnością racjonalną, posługującą się specjalnymi metodami i zasadniczo różniącą się od innych działań intelektualnych” (Chojnicki 2000, s. 89), a „podstawowym założeniem filozofii naukowej jest obrona realizmu naukowego przed relatywizmem” (Chojnicki 2004, s. 201). Takie kryteria były spełnione w szkole lwowsko-warszawskiej, gdzie „nie miały większego znaczenia poglądy na takie lub inne zagadnienia, stosunek do religii czy akceptowane orientacje polityczne” (Woleński 2005, s. 594). Sytuację taką trudno sobie jednak wyobrazić współcześnie, gdy wiele badanych zjawisk wymaga wyborów światopoglądowych i moralnych. Rosnąca popularność nowych orientacji filozoficzno-metodologicznych i doktrynalno-ideologicznych w geografii człowieka, mających ułatwić zrozumienie skomplikowanych przemian społeczno-kulturowych współczesnego świata, niewątpliwie pełni istotną rolę w kształtowaniu samoświadomości społecznej (pogłębienie wzajemnego zrozumienia i emancypacji), ale nie gwarantuje w pełni zweryfikowanego przekazu wiedzy. Artykuły naukowe często przyjmują wtedy formę eseju, a metodologiczną refleksję zastępują manifesty i deklaracje (Chojnicki 2004). Z jednej strony ten pluralizm wzbogaca i umożliwia dostęp do nieznanych obszarów wiedzy w danej dyscyplinie, ale z drugiej strony ta swoista anarchia prowadzi do nadmiernej wewnętrznej fragmentacji, a co gorsza przenikania do nauki poglądów na świat marginesowo związanych z nauką, co może nadawać geografii na zewnątrz status bardziej konsumenta niż wytwórcy wiedzy, a nawet dezawuować jej wizerunek naukowy (Lisowski 2016).

Profesor na początku lat 80. ubiegłego wieku zaakceptował pluralizm metodologiczny w geografii, co znalazło wyraz w wydzieleniu najpierw orientacji scjencystycznej (Chojnicki 1985), a potem orientacji naturalistycznej (Chojnicki 2001), obok innych orientacji. Eliminacja „scjentyzmu” łączyła się z jego negatywnie obciążoną konotacją jako poglądu głoszącego bezkrytyczne zaufanie do nauki. Wzorzec naturalistyczny odnosił się natomiast bardziej do charakteru wiedzy w naukach empirycznych, stąd też można go nazwać empirycznym (Chojnicki 2001). Prof. Zbyszko Chojnicki podjął się na przełomie wieków budowy nowego programu metodologicznego geografii społeczno-ekonomicznej, wykorzystując współczesne osiągnięcia filozofii nauki i wierząc konsekwentnie w siłę rozumu w erze konfliktów ideologicznych i cywilizacyjnych.

Model empiryczno-naukowy geografii charakteryzują według Chojnickiego (2010, s. 90) następujące cechy:

- ustalanie faktów podstawą empirycznego charakteru wiedzy geograficznej,
- symbioza indukcji i dedukcji,
- komplementarność ujęć ilościowych i jakościowych,
- udział twierdzeń aksjologicznych,
- wyjaśnianie i prognozowanie jako główne funkcje poznawcze,
- teoretyzacja wiedzy geograficznej,
- doniosłość funkcji praktycznej wiedzy geograficznej.

W proponowanym modelu empiryczno-naukowym geografii Profesor dopuszczał wprawdzie pluralizm filozoficzno-metodologiczny zawarty w założeniach filozofii nauki właściwych dla nauk empirycznych (Chojnicki 2010), ale jednoznacznie deklarował, że preferuje naturalistyczny model nauki w wersji umiarkowanej i uznanie tylko pewnych wartości poznawczych modelu humanistycznego (Chojnicki 2001). Takie stanowisko nie powinno zaskakiwać u kontynuatora myśli Kazimierza Ajdukiewicza, który przypisywał naukom humanistycznym *a rébour* podejście „umiarkowanie antynaturalistyczne” (Kleszcz 2013), a w szkole lwowsko-warszawskiej nie zgadzano się z poglądem, że oceny i normy wyrażają wyłącznie subiektywne emocje, w odróżnieniu od Koła Wiedeńskiego (Woleński 2005, s. 594). To koresponduje z opinią Profesora w okresie postparadygmatycznym, że „ostry podział między faktami empirycznymi a wartościami, co głosił logiczny empiryzm – nie jest uzasadniony” (Chojnicki 2010, s. 96). Model humanistyczny w geografii zdaniem Z. Chojnickiego ma charakter tylko komplementarny, ponieważ odrzuca charakter nomologiczny i teoretyczny wiedzy naukowej, cechuje go ograniczony uniwersalizm, większy partykularyzm i społeczne zaangażowanie, lokalizm i relatywizm, analizuje konkretne sytuacje uwarunkowane kulturowo i podmiotowo z silnym aspektem aksjologicznym.

Deklarowanie umiarkowanego naturalizmu sprawiło zapewne, że Chojnicki konsekwentnie posługiwał się pojęciem „geografia społeczno-ekonomiczna”, unikając stosowania pojęcia „geografia człowieka”, którą wiązał z orientacjami: humanistyczną, radykalną i postmodernistyczną. Wśród prac empiryczno-teoretycznych Profesora nie znajdziemy też śladu stosowania technik badawczych powszechnych w naukach społecznych i humanistycznych, np. wywiadów lub ankiet. Notabene, jego mistrz, czyli prof. Czesław Znamierowski (choć uprawiał także socjologię), odnosił się bardzo krytycznie do badań ankietowych. *Last but not least* deklarowany umiarkowany naturalizm pozostał ważnym argumentem Profesora w dyskusjach nad utrzymaniem integracji geografii fizycznej i społeczno-ekonomicznej.

Zbyszko Chojnicki konsekwentnie uznawał, że koncepcja realizmu poznawczego stanowi istotny element statusu naukowego geografii. Odrzucił antyrealistyczne kierunki filozoficzne w postaci postmodernizmu (analiza tekstów i wielość równouprawnionych dyskursów), feminizmu (zróznicowanie charakteru poznawczego i praktycznego wiedzy geograficznej wg kryteriów płci), neomarksizmu (postulowanie radykalnej przebudowy społeczeństwa). Orientacje te głosiły instrumentalizm, czyli pogląd, że nie istnieje jeden prawdziwy sposób widzenia

świata (Chojnicki 2010). Ta fundamentalna kwestia (realizm a instrumentalizm) jest oczywiście ciągłym przedmiotem współczesnych polemik filozoficznych. Zdaniem Goćkowskiego (1996, s. 205) dzieje nauki są dziejami oscylowania między dwoma biegunami utraty tożsamości epistemicznej uczonego: biegunem utylitarnej doktryny i biegunem utylitarnej technologii. Profesor, opowiadając się zdecydowanie za realizmem poznawczym, konsekwentnie jednak eksponował i propagował funkcje aplikacyjne geografii oraz usilnie wspomagał rozwój pokrewnej dyscypliny, o charakterze stosowanym – gospodarki przestrzennej.

Alternatywne modele geografii człowieka w postaci orientacji radykalnej lub postmodernistycznej miały według Profesora charakter krańcowy w stosunku do przyjętego umiarkowanego naturalizmu i łączyły się nadmiernie z ideologią, stanowiąc trzon współczesnej nauki krytycznej. Obawiał się, że orientacje te mogą stać się źródłem fundamentalnej przebudowy geografii w opozycji do ujęcia empirycznego (nie neopozytywistycznego – podkr. A.L.), a to uważał za śmiertelne zagrożenie dla przyszłości geografii jako nauki. Zbyszko Chojnicki, podobnie jak Imre Lakatos (Sady 2000), stał konsekwentnie na stanowisku, że w epoce przelomu epistemologicznego zmiana w nauce musi mieć strukturę logiczną, o tej zmianie nie mogą decydować wyłącznie czynniki zewnętrzne (psycho-socjologiczne) w stosunku do racjonalnych standardów naukowych (por. Motyka 1998). Problem polega na tym, że w praktyce „nie da się oddzielić obiektywnych, poznawczych zalet programu badawczego od wkładu do rozwoju wiedzy ze strony złożonego splotu okoliczności historyczno-kulturowych” (Sady 2000, s. 263).

Na refleksyjne podejście Chojnickiego i intensywne poszukiwania nowych rozwiązań wskazuje wzrost przekonania, że na gruncie modelu empiryczno-naukowego geografii trzeba odrzucić tezę o uprzywilejowaniu bazy empirycznej wiedzy geograficznej, co było w przeszłości w znacznym stopniu przyczyną nieufności do teorii (Chojnicki 2010). Niezmiennie postulując konieczność teoretyzacji wiedzy geograficznej Profesor był jednak świadomy krytycznych ocen osiągnięć na tym polu, ponieważ budowane teorie empiryczne miały charakter formalny i nie zwiększały ścisłości wiedzy, nie dawały się przedstawić w postaci praw naukowych, nie zwiększały funkcji wyjaśniającej i prognostycznej, a maksymalizacja ogólności wiedzy banalizowała ją (Chojnicki 2001, s. 22).

W tzw. „liberalnym wzorcu metodologicznym teorii geografii” Profesor zakładał, że ze względu na trudności z formułowaniem praw naukowych, teorie mają zawierać opisy prawidłowości w postaci charakterystyki struktur lub mechanizmów rządzących zjawiskami, a także trendy i reguły społeczne (Chojnicki 2010). Dostrzegał odmiennosć teorii w geografii, zakładając, że teorią jest to, co służy określonym funkcjom, np.: surogatami teorii są modele teoretyczne i matematyczne, a generalizacje empiryczne przyjmują formę prawidłowości o charakterze lokalnym lub regionalnym, zastępując teorie. Za Perzanowskim (1989) postulował osłabienie rygoryzmu metodologicznego w budowie teorii na rzecz ujęcia problemowego. Skupienie uwagi na trwającej i ewolucyjnej w czasie problematyce (zamiast na koncepcjach przedmiotowych) pozwala uchwycić historię i ciągłość dziedziny pełniej niż opis jej przedmiotów i pojęć (Perzanowski 1989, s. 232).

Profesor postulował również przechodzenie od wyjaśnienia dedukcyjno-nomologicznego do wyjaśnienia relacjonistycznego i koncepcji mechanizmów. Relacjonistyczna koncepcja zakłada, że wyjaśnienie faktów nie sprowadza się tylko do pewnego schematu logicznego wnioskowania, lecz odbywa się przez wykrywanie czynników determinujących ten fakt, czyli polega na zbadaniu i poznaniu mechanizmów powstania lub kształtowaniu tego faktu (Chojnicki 2002).

Konkluzje

Ocena ewolucji autorytetu naukowego nie jest łatwym zadaniem. Osoba spoza najbliższego środowiska Profesora może czegoś nie dostrzegać lub po prostu nie wiedzieć o pewnych sprawach, ale być też bardziej obiektywnym obserwatorem. Z jednej strony można zarysowaną ewolucję autorytetu Profesora interpretować jako stymulowanie działań naukowych nakierowanych na stopniowe i kontrolowane poszerzenie dotychczasowego paradygmatu (por. Leszniewicz 2013), ale z drugiej strony dostrzegać reformatora dokonującego rekonstrukcji geografii w czasach kryzysu, poprzez budowę nowego programu metodologicznego (Goćkowski 1984). Nawiązując do tradycji filozofii analitycznej, prof. Z. Chojnicki przyjął umiarkowane stanowisko naturalistyczne. Akceptując pluralizm metodologiczny, wykorzystał stanowiska alternatywne do udoskonalenia podstaw filozoficzno-metodologicznych dyscypliny, wreszcie akceptując realizm poznawczy, odrzucił skrajne stanowiska bliskie relatywizmowi. Zdecydowanie odrzucał poglądy, że nie ma jednej reguły działalności naukowej (Feyerabend 1996), że nauka może być gatunkiem literackim, w której nowość nie wymaga argumentacji i opiera się na sukcesie (Rorty 1982). W jego poglądach widoczne jest przekonanie, że „obiektywność świata nie manifestuje się jako identyczność doświadczeń zmysłowych różnych obserwatorów, lecz jako ta zdolność obserwatorów, która umożliwia im osiągnięcie wspólnej interpretacji świata, pomimo różnic w doświadczeniach zmysłowych” (E. Mascall cyt. za: Sierotowicz 1997, s. 37).

Polska geografia straciła odpowiedzialnego przewodnika, którego znaczenie w czasach kryzysu jest nie do przecenienia. Pozostanie na zawsze w pamięci środowiska polskich geografów jako symbol ciągłości rozwoju dyscypliny i strażnik ładu intelektualnego. Profesor wzmocnił wyraźnie komponent uniwersalistyczny w polskiej geografii, bowiem historia myśli geograficznej pozostaje nieustannym zmaganiem między nadawaniem wiedzy geograficznej charakteru bardziej uniwersalnego oraz podkreślaniem rozmaitości i osobliwości składników przestrzeni ziemskiej (Burt 2005). Do połowy XX w. geografowie starali się rozwijać podstawy metodologiczne dyscypliny w pewnej izolacji od innych, ponieważ byli przekonani o wyjątkowej specyfice geografii, podczas gdy Profesor w swej działalności naukowej cały czas budował nowy, społeczno-naukowy system geografii, integrując społeczność geografów ze społecznością uczonych, a wiedzę geograficzną z wiedzą naukową (Ratajczak 2018). Odwołanie się Profesora do ogólnej metodologii nauk i filozofii nauki pozwoliło przetrwać niezwykle złożonej pod względem przedmiotowym i metodologicznym dyscyplinie i podtrzymywać

przekonanie badaczy o fundamentalnym znaczeniu wykorzystywanych metod badawczych. Do dzieł prof. Zbyszka Chojnickiego będziemy niewątpliwie wracać, ponieważ nieustannie uświadamiał nam m.in., że:

- „wartość moralna nauki nie tkwi w jej rezultatach, [...] a w jej metodzie, dokładnie dlatego, że uczy działania rozumu z pominięciem wszelkiego interesu praktycznego” (Benda 2014, s. 128),
- „w nauce zawsze musi istnieć pewien podstawowy zespół norm i reguł stanowiący trzon każdego ładu aksjonormatywnego. Brak takich podstaw byłby świadectwem rozpadu nauki jako podsystemu kultury” (Goćkowski 1984, s. 101),
- „uniwersalizm bez pluralizmu staje się totalizmem, a w społecznym kontekście totalitaryzmem, ale pluralizm bez uniwersalizmu będzie indywidualizmem, a w społecznym kontekście anarchizmem” (Kuczyński 1990, s. 313).

Literatura

- Bauman Z. 1991. Socjologiczna teoria postmoderny. [W:] A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*. Instytut Kultury, Warszawa, s. 7–25.
- Benda J. 2014. *Zdrada klerków*. Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Bocheński J. 1993. Co to jest autorytet? [W:] *Logika i filozofia. Wybór pism*. WN PWN, Warszawa, s. 187–324.
- Burt 2005. General/particular. [W:] N. Castries, A. Rogers, D. Sherman (red.), *Questioning geography. Fundamental Debates*. Blackwell Publishing, Malden–Oxford, s. 117–130.
- Chojnicki Z. 1957. Ocena dorobku geografii transportu. *Przegląd Geograficzny*, 29: 317–321.
- Chojnicki Z. 1961. Metody matematyczno-statystyczne w geografii ekonomicznej. *Przegląd Geograficzny*, 33: 616–629.
- Chojnicki Z. 1970. Podstawowe tendencje metodologiczne współczesnej geografii ekonomicznej. *Przegląd Geograficzny*, 42(2): 199–212.
- Chojnicki Z. 1973. Założenia i perspektywy rozwoju geografii ekonomicznej. *Przegląd Geograficzny*, 45: 3–27.
- Chojnicki Z., Czyż T. 1978. Analiza systemowa w geografii. *Czasopismo Geograficzne*, 49: 265–286.
- Chojnicki Z. 1985. Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele. *Przegląd Geograficzny*, 57: 255–281.
- Chojnicki Z. 2000. *Filozofia nauki, orientacje, koncepcje, krytyki*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z. 2001. Dualizm metodologiczny w geografii społeczno-ekonomicznej. [W:] H. Rogacki (red.), *Koncepcje teoretyczne i metody badań geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej*. Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, s. 17–25.
- Chojnicki Z. 2002. Wyjaśnienie geografii społeczno-ekonomicznej w ujęciu relacjonistycznym. [W:] H. Rogacki (red.), *Możliwości i ograniczenia zastosowań metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 11–23.
- Chojnicki Z. 2004. Podstawy filozoficzne geografii – jakiej filozofii potrzebuje geografia. [W:] Z. Chojnicki (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 191–207.
- Chojnicki Z. 2009. Nauka jako system społeczno-poznawczy. [W:] R. Maciołek, W. Maik, K. Sikora (red.), *Problemy nauki i szkolnictwa wyższego*. WSG, Bydgoszcz, s. 17–39.
- Chojnicki Z. 2010. Model empiryczno-naukowy geografii. [W:] *Koncepcje i studia metodologiczne i teoretyczne w geografii*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 81–103.
- Chojnicki Z., Wróbel A. 1967. Rola i charakter badań teoretycznych w geografii ekonomicznej. *Przegląd Geograficzny*, 39: 103–113.

- Chojnicki Z., Wróbel A. 1977. Geografia jako nauka w dobie rewolucji naukowo-technicznej. *Przegląd Geograficzny*, 49: 239–246.
- Dembiński M. 2011. O „autorytecie wsobnym” kreowanym przez „strażnika braku”: przemyslenia na marginesie książki L. Witkowskiego „Wyzwania autorytetu w praktyce i kulturze symbolicznej”. *Studia z Teorii Wychowania*, 2/1: 36–52.
- Fayerabend P.K. 1996. *Przeciw metodzie*. Siedmioróg, Wrocław.
- Goćkowski J. 1984. *Autorytety świata uczonych*. PIW, Warszawa.
- Goćkowski J. 1996. *Ethos nauki i role uczonych. Secesja*, Kraków.
- Grzeszczak J. 2011. Osieczna i krajobraz po Osiecznej (w związku z konferencją w sprawie geografii ekonomicznej 28 XI–1 XII 1955 r.). *Przegląd Geograficzny*, 83: 557–564.
- Harvey D. 1969. *Explanation in geography*. Edward Arnold, London.
- Hołówka T. 1986. *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. PIW, Warszawa.
- Johnston R.J. 1997. *Geography & Geographers. Anglo-American Human Geography since 1945*. Arnold, London.
- Kleszcz R. 2013. Ajdukiewicz: nauki humanistyczne, antynaturalizm, metodologia rozumiejąca. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, R. 22(4): 489–512.
- Kobylarek A. 2016. *Uniwersytet wobec konieczności paradygmatycznej zmiany*. AW ARGi SC, Wrocław.
- Kuczyński J. 1990. Różnorodność i jedność nauk jako podstawa uniwersalizmu. [W:] W. Krajewski, W. Strawński (red.), *O uniwersalności i jedności nauki*. Centrum Uniwersalizmu UW, Warszawa, s. 271–315.
- Leszniewicz T. 2013. Autorytet w nauce a proces wytwarzania wiedzy. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 16: 53–64.
- Lisowski A. 2016. Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej. [W:] A. Suliborski (red.), *Stan, perspektywy i strategia rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej w najbliższych latach (do 2030 r.)*. Dyskusja międzypokoleniowa. WUŁ, Łódź, s. 49–68.
- Maik W. 2014. Refleksje dotyczące rozwoju polskiej geografii społeczno-ekonomicznej. Komentarz po trzydziestu latach od konferencji w Rydzyńcu. [W:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Dorobek polskiej geografii po konferencji w Rydzyńcu*. Ocena krytyczna. WUŁ, Łódź, s. 219–242.
- Mikołajko A. 1991. *Poza autorytetem? Polskie społeczeństwo w sytuacji anomii*. KeyTex, Warszawa.
- Motycka A. 1998. *Twórcze i odtwórcze czynności w nauce*. [W:] A. Motycka (red.), *Wiedza a podmiotowość*. Wyd. IFiS PAN, Warszawa, s. 143–153.
- Perzanowski J. 1989. *Logika a filozofia*. [W:] J. Perzanowski (red.), *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii*. PWN, Warszawa, s. 229–261.
- Planck M. 1970. *pozytywizm a realny świat zewnętrzny*. [W:] *Jedność fizycznego obrazu świata*. Wybór pism filozoficznych. Książka i Wiedza, Warszawa, s. 143–162.
- Ratajczak W. 2018. Wypowiedź w panelu dyskusyjnym pt. „Dziedzictwo naukowe Profesora Zbyszka Chojnickiego i jego rola w rozwoju polskiej geografii”, konferencja naukowa 11–12 czerwca 2018 r. dedykowana pamięci Profesora Zbyszka Chojnickiego, inspiratora i twórcy programu metodologicznego polskiej geografii. WNGiG UAM, Poznań.
- Rorty R. 1982. *Consequences of pragmatism*. Harvester, New York.
- Rykiel Z. 2010. *Socjologia a teoria geografii*. [W:] Z. Rykiel (red.), *Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych*. Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 199–203.
- Rykiel Z. 2012. *Rydzyzna: the anatomy and symbolism of a scientific counter-revolution*. *Social Space* 4(2): 135–153.
- Sady W. 2000. *Metodologia naukowych programów badawczych Imre Lakatos*. [W:] *Spór o racjonalność naukową od Poincarégo do Laudana*. Monografie FNP, Wrocław, s. 232–265.
- Saltelli A., Funtowicz S. 2017. What is science crisis really about? *Futures*, 91: 5–11.
- Sierotowicz T. 1997. *Realizm w kontekście nauki*. *Filozofia Nauki*, V(1): 27–38.
- Szacki J. 1981. *O szkołach naukowych (zarys problematyki)*. [W:] J. Gockowski, A. Siemianowski (red.), *Szkoły w nauce*, KN PAN, ZN im. Ossolińskich, Wrocław, s. 11–32.
- Witkowski L. 2009. *Wyzwania autorytetu w praktyce społecznej i kulturze symbolicznej (przechadzki krytyczne w poszukiwaniu dyskursu dla teorii)*. Impuls, Kraków.
- Woleński J. 1985. *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. PWN, Warszawa.
- Woleński J. 2005. *Lwowsko-warszawska szkoła*. [W:] *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. VI, s. 590–598.

Znaniński F. 1984. Społeczne role uczonych. Pisma wybrane. PWN, Warszawa.

Zbyszko Chojnicki. How can you be the guardian of the intellectual order in the age of science crisis?

Abstract: The aim of the article is to present the role of Professor Zbyszko Chojnicki in shaping the methodological program of Polish socio-economic geography and an attempt to evaluate the evolution of his scientific authority in the paradigmatic and post-paradigmatic period of the discipline's development.

Key words: Zbyszko Chojnicki, scientific authority, methodological program of geography